

# Pasko, Artur

---

## Świat sportu wobec interwencji państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r.

---

Dzieje Najnowsze 37/3, 83-95

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Artur Pasko**

Białystok

## **Świat sportu wobec interwencji państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r.**

Po II wojnie światowej we wszystkich państwach Europy Środkowo-wschodniej uzależnionych od ZSRR obowiązkowo narzucano radzieckie wzory we wszystkich dziedzinach życia. Dotyczyło to również zarządzania kulturą fizyczną i sportem oraz celów, jakie przed nimi stawiano. W Polsce, podobnie jak w innych krajach bloku wschodniego, wraz z umacnianiem władzy partii dominującej państwo przejmowało kontrolę nad sportem<sup>1</sup>. Jego istotą, na wzór radziecki, było wychowanie „nowego człowieka, świadomego twórcy nowego, sprawiedliwego ustroju”, wrażliwego na „międzynarodową solidarność sił postępu”<sup>2</sup>. Wykorzystując doświadczenia ZSRR, działacze sportowi w Polsce otwarcie formułowali tezę: „niesłusznym i szkodliwym jest twierdzenie o apolityczności sportu (...) hasło «Sport dla sportu» jest reakcyjne”<sup>3</sup>. Uwaga ta obowiązywała we wszystkich państwach na wschód od żelaznej kurtyny. Polityczne zaangażowanie sportu w państwach bloku wschodniego oznaczało, z jednej strony, realizację w społeczeństwie zagadnień ideowo-wychowawczych potrzebnych w budowie nowego ustroju<sup>4</sup>, z drugiej — propagandowe uzasadnienie wyższości „nowego systemu” nad ustrojem kapitalistycznym. Szczególnie drugi z tych celów próbowano realizować w ścisłej współpracy państw bloku wschodniego. Wzajemna wymiana doświadczeń, kadry trenerskiej, wspólne treningi, konsultacje przy ustalaniu kalendarza imprez międzynarodowych miały zapewnić dominację „sił postępu” na światowej arenie sportowej. Sztandarowym przykładem współpracy i sprawności organizacyjnej Polski, Czechosłowacji i NRD stał się Wyścig Pokoju — swego czasu największy na świecie amatorski wyścig kolarski. Była to impreza, w której organizacja, jak i osiągnięte wyniki sportowe służyć miały realizacji celów propagandowych. Doskonale zorganizowany ruch sportowy w państwach demokracji ludowej miał stanowić wizytówkę systemu.

<sup>1</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Główny Urząd Kultury Fizycznej (dalej: GUKF), sygn. 58, Uchwała BP KC PZPR w sprawie kultury fizycznej sportu, s. 14-21; także: GUKF, sygn. 57, ss. 174-181; szerzej M. Ordyłowski, *Stalinizm w sporcie*, w: *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Wrocław 15-18 września 1999 roku. Pamięnik*, t. III, cz. 3, Toruń 2004, s. 477 i n.; także: L. Szymański, *Polityczne aspekty rozwoju kultury fizycznej w Polsce 1918-1989*, w: *Przełomy...*, s. 498 i n.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 14 i n.

<sup>3</sup> GUKF, sygn. 57, Rola kultury fizycznej w Polsce Ludowej, s. 128.

<sup>4</sup> Ibidem; także: P. Semków, *O niektórych dyscyplinach sportowych słów kilka*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 10 (33), październik 2003, s. 47 i n. Autor podjął inny aspekt politycznego zaangażowania sportu — kontrolowanie przez władze poczynań „mistrzów z białym orłem na piersiach”.

Zdarzały się jednak pęknięcia tego wizerunku. Sport oprócz planowanego konsolidowania działań państw socjalistycznych demaskował fałszywe „przyjaźnie” oraz odkrywał prawdziwe nastroje społeczne panujące w państwach zależnych od Związku Radzieckiego. Emocje oraz pewien element wolności towarzyszący rywalizacji sportowej zapewniany przez sędziów lub obserwatorów utrudniały utrzymanie w państwach bloku wschodniego pełnej kontroli nad tą dziedziną życia. Dlatego areny sportowe stawały się miejscem demonstrowania sprzeciwu wobec systemu totalitarnego i polityki, jaką Związek Radziecki realizował w stosunku do państw skazanych na rolę jego satelitów. Były to zazwyczaj wydarzenia o charakterze incydentalnym, ale stopień niechęci okazywanej zawodnikom radzieckim, nie tylko w Polsce, ale też w innych krajach bloku wschodniego, wzrastał w okresie kryzysów politycznych i w sytuacjach, gdy ZSRR odgrywał rolę „żandarma systemu”.

Zwycięstwa sportowe nad zawodnikami radzieckimi kibice, a niejednokrotnie i sportowcy, traktowali symbolicznie, jako okazję do odegrania się za krzywdy narodu. Swoją niechęć wobec zawodników ZSRR okazywali polscy kibice podczas warszawskich Mistrzostw Europy w Boksie w 1953 r.<sup>5</sup> Cztery lata później publiczność zgromadzona na Stadionie X-lecia, nie zważając na obecność I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Władysława Gomułki, gwiazdami „powitała” zwycięzcę ostatniego etapu Wyścigu Pokoju, radzieckiego kolarza — Anatolija Czerepowicza. W latach 50. dla polskiego kolarza Stanisława Bugalskiego pokonanie zawodników ZSRR było sprawą honoru<sup>6</sup>. W czasie Igrzysk Olimpijskich w Melbourne w 1956 r. wymowne były gesty sympatii okazywane przez publiczność sportowcom Węgier i Polski<sup>7</sup>. Dużo bardziej spektakularne były jednak nastroje demonstrowane przez zawodników<sup>8</sup>. W państwach zależnych od Związku Radzieckiego niejednokrotnie postawy kibiców i zawodników były swoistą formą oporu wobec narzuconej siłą zwierzchności.

W nocy z 20 na 21 sierpnia 1968 r., kilka miesięcy przed Igrzyskami Olimpijskimi w Meksyku, wojska Związku Radzieckiego, Polski, Węgier i Bułgarii, dokonały inwazji na Czechosłowację. Wojska NRD ubezpieczały granicę i ostatecznie nie wkroczyły do Czechosłowacji. Niemniej jednak NRD obwiniano w Czechosłowacji za agresję. W oficjalnym komunikacie skierowanym do Czechów i Słowaków ogłoszonym przez agencję TASS informowano, że państwa Układu Warszawskiego wkroczyły do Czechosłowacji na prośbę „partyjnych i państwowych działaczy Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej”<sup>9</sup>. Wyjaśniano również, że „siły kontrrewolucji pozostające w kontakcie z siłami zewnętrznymi” zagrażały ustrojowi socjalistycznemu<sup>10</sup>. W rzeczywistości Związek Radziecki i „bratnie partie” nie akceptowały liberalnych re-

<sup>5</sup> W poufnej ocenie Mistrzostw Europy w Boksie rozegranych w Warszawie w 1953 r. kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji, Artur Starewicz, stwierdził, że część biletów „przeniknęła na wolny rynek”. W efekcie wiele osób na widowni „manifestowało swoje reakcyjne sympatie”. Ponadto zauważono: „ujawniło się także wrogie lub niechętnie nastawienie niektórych pracowników GKKF wobec Związku Radzieckiego, którzy traktowali opiekę nad drużyną radziecką jako «wysługiwanie się»”. W efekcie kierownictwo Wydziału Propagandy i Agitacji postawiło wniosek usunięcia z pracy trzech pracowników GKKF. Patrz: AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/44, Wydział Propagandy i Agitacji KC do oceny Mistrzostw Europy w Boksie, s. 105 i n.

<sup>6</sup> A. Fąfara, *Gdy rowery zdobywały wiosnę*, „Polityka” 2002, nr 19.

<sup>7</sup> B. Tomaszewski, *Dziesięć moich olimpiad*, Warszawa 1980, s. 41.

<sup>8</sup> W czasie Igrzysk w Melbourne w 1956 r. z powodu częstych bójk między zawodnikami Węgier i ZSRR przerwano mecz piłki wodnej. Patrz: *100 lat igrzysk olimpijskich. Kronika 1896-1996*, przekł. z niem. Z. Dutkowskiego, oprac. J. Zmarzlik, Warszawa 1996, s. 93.

<sup>9</sup> A. Krawczyk, *Praska wiosna 1968*, Warszawa 1998, s. 167.

<sup>10</sup> Ibidem.

form wprowadzanych w Czechosłowacji przez nową ekipę partyjno-rządową na czele z I sekretarzem Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Aleksandrem Dubcekiem. Celem zbrojnej interwencji było więc odsunięcie popieranego przez społeczeństwo polityków i wycofanie reform ustrojowych odbiegających od modelu radzieckiego. W takiej sytuacji politycy czechosłowaccy zmuszeni zostali do zaakceptowania narzuconych im siłą warunków, łącznie ze zgodą na przebywanie na terytorium Czechosłowacji wojsk Układu Warszawskiego<sup>11</sup>. We wspomnieniach spisanych po latach Aleksander Dubcek, powtarzając słowa Bismarcka, trafnie ocenił zaistniałą wówczas sytuację: „bagnetami można dokonać wiele, ale siedzieć na nich niepodobna”<sup>12</sup>. I sekretarz KPCz szanse okupowanego kraju widział w różnych formach oporu. W 1968 r. wiele uzależniał od jedności na szczytach władzy i wśród szarych obywateli, Czechów i Słowaków. O tę jedność apelował po powrocie z Moskwy<sup>13</sup>. Trzeba tu stwierdzić, że egzamin ten oba narody zdały pozytywnie. W Czechosłowacji powszechnie wyrażano negatywny stosunek wobec agresorów. Stosowano przy tym różne formy oporu, od rozpowszechniania napisów i ulotek do podpalenia się na znak protestu<sup>14</sup>. Po stronie „kontrewolucji” stanęły wszystkie centralne dzienniki prasowe<sup>15</sup>. Interwencję zbrojną państw Układu Warszawskiego potępił także organ prasowy Komitetu Centralnego KPCz „Rude Pravo” w numerze wydanym bez udziału redaktora naczelnego<sup>16</sup>.

Wspominałem wcześniej, że sport bywał narzędziem propagandy wykorzystywanym na rzecz ustroju panującego w ZSRR i państwach Europy Środkowowschodniej. Mógł też być wykorzystany jako specyficzna forma oporu wobec tego systemu. Po wydarzeniach w sierpniu 1968 r. w Czechosłowacji w sposób niezwykle solidarny z tej drugiej możliwości skorzystali działacze i zawodnicy tego kraju. Na sportowych stadionach z niechęcią Czechów i Słowaków spotykali się sportowcy z krajów, które wystąpiły w roli agresorów. Doskonałe warunki do tego typu zachowań stwarzały zaplanowane na październik 1968 r. Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. Wprawdzie opinia międzynarodowa i tak poświęcała dużo miejsca wydarzeniom w Czechosłowacji, jednak zbliżająca się olimpiada problem ten wzmacniała. „Sprawą Czechosłowacji” zainteresował się „świat sportu”, międzynarodowe środowiska sportowców, działaczy, dziennikarzy i kibiców. Pojawiła się realna groźba wykluczenia państw-agresorów z igrzysk w Meksyku. W gazecie „Sport”, wydawanej w Zurichu, opublikowano artykuł ukazujący możliwość olimpijskiego bojkotu państw, które dokonały interwencji zbrojnej. Informowano w nim, że szef narodowego komitetu olimpijskiego Czechosłowacji, jednocześnie członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, może przesłać oficjalne pismo do prezesa MKOl z prośbą o bojkot okupantów. Autor artykułu dostrzegał niebezpieczeństwo takiego rozwiązania, ponieważ byłoby ono skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Dlatego jego zdaniem, należało działać „ostrożnie i z rozwagą, bez dolewania oliwy do ognia” [tłum. A. P.]<sup>17</sup>. Możemy przypuszczać, że Frantisek Kroutil, szef narodowego komitetu olimpijskiego Czechosłowacji,

<sup>11</sup> Ibidem, s. 174 i n.

<sup>12</sup> A. Dubcek, *Nadzieja umrze ostatnia*, Warszawa 1995, s. 264.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 265.

<sup>14</sup> Szerzej M. Górny, *Polacy w oczach Czechów po sierpniu 1968 roku*, „Sprawy Międzynarodowe” 2001, nr 4, s. 94 i n.; także A. Dubcek, op. cit. s. 287 i n.; A. Krawczyk, op. cit., s. 178 i n.; J. Kalous, *Reakcje społeczeństwa czechosłowackiego wobec interwencji*, w: *Wokół praskiej wiosny*, pod red. Ł. Kamińskiego, Warszawa 2004, s. 117 i n.

<sup>15</sup> J. Ogonowski, *Interwencja wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r. w świetle propagandy PZPR*, „Teki Archiwalne” 2000, seria nowa t. 4 (26), s. 55.

<sup>16</sup> A. Krawczyk, op. cit., s. 168.

<sup>17</sup> *Olympia-Boycott der Aggressoren?*, „Sport”, Zurich, 2 September 1968, nr 105.

realnie oceniając sytuację, wybrał łagodniejszą formę nacisku. Za pośrednictwem MKOl skierował on pismo do członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego reprezentujących kraje, których wojska wkroczyły do Czechosłowacji. W liście tym prosił ich „o interwencję u swoich rządów, aby zaprzestały tego gwałtu i uratowały przyjaźń między sportowcami na całym świecie i XIX Igrzyska”. Podkreślał, że zagrożony był udział w olimpiadzie ekipy CSRS, ale także sportowców pięciu krajów (jak można wnosić uwzględniano również NRD)<sup>18</sup>. Istniało nawet, choć raczej mało realne, niebezpieczeństwo odwołania Igrzysk w Meksyku. Po wydarzeniach w Czechosłowacji z takim wnioskiem skierowanym do Komitetu Organizacyjnego wystąpił prezydent zachodnioniemieckiego narodowego komitetu olimpijskiego, Willi Daume<sup>19</sup>. Adresat takiej propozycji nie był jednak najlepszy. Odpowiedź była oczywista. Organizacja igrzysk to nie tylko zaszczyt, ale także m.in. wymierne korzyści ekonomiczne. Meksykanie potraktowali więc ten wniosek jako próbę „zamachu na ich Olimpiadę”<sup>20</sup>. Bardzo prawdopodobne, że zachodnioniemieckim władzom sportowym wcale nie chodziło o odwołanie igrzysk, a jedynie o zademonstrowanie sprzeciwu wobec agresji na Czechosłowację. W takiej sytuacji szczególnego znaczenia nabrała ocena wydarzeń sformułowana przez Stefana Kisielewskiego: „Będą protesty, noty, artykuły, a tu czeską wolność wykończą i nikt palcem w bucie nie kiwnie”<sup>21</sup>. W świecie sportu protestów nie brakowało. Nawoływano do bojkotowania sportowców z pięciu państw uczestniczących w agresji na Czechosłowację. Władze Szwajcarskiego Towarzystwa Gimnastycznego (ETV) wystąpiły z wezwaniem, by odmówiono udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku gimnastyczkom i gimnastykom z państw bloku wschodniego<sup>22</sup>. Szwajcarski Związek Strzelecki (SSV) powziął decyzję o niepodejmowaniu kontaktów sportowych z zawodnikami z tych państw, apelował też do innych krajów o przyjęcie podobnego stanowiska<sup>23</sup>. Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR informował sekretarza KC PZPR: „zanotowaliśmy ostatnio (...) zrywanie kontaktów sportowych z Polską (chodzi o mecze uzgodnione w kalendarzach międzynarodowych) ze strony Szwecji, Norwegii, Danii, Szwajcarii, Irlandii, NRF, Holandii i Jugosławii”<sup>24</sup>. Przede wszystkim jednak Czesi i Słowacy nie chcieli rywalizować ze sportowcami pięciu państw bloku wschodniego. W pierwszej połowie września 1968 r. władze Polskiego Związku Tenisowego otrzymały list, w którym czytamy: „Z przykrością informujemy Was, że w związku z wydarzeniami z ostatnich tygodni Czechosłowacka Sekcja Tenisa nie uważa za dogodną [utrzymywać A. P.] międzynarodowe stosunki między obu naszymi tenisowymi związkami dopóki obce (zagraniczne) oddziały nie opuszczą terytorium Czechosłowacji”<sup>25</sup>.

<sup>18</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1123, Notatka na temat postawy działaczy sportowych CSRS wobec Polski i krajów socjalistycznych sporządzona przez Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR skierowana 4 X 1968 r. do sekretarza KC PZPR, Witolda Jarońskiego s. 14 i n.; sekretarzowi KC PZPR, Witoldowi Jarońskiemu podlegały wówczas m.in.: Wydział Nauki i Oświaty, Propagandy i Agitacji. Patrz: W. Janowski, A. Kochański, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948-1990*, Warszawa 2000, s. 67.

<sup>19</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1123, Informacja o udziale Polski w XIX Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku, s. 47.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> S. Kisielewski, *Dzienniki*, Warszawa 2001, s. 78.

<sup>22</sup> *ETV fordert Intervention des SOcundITB*, „Sport”, Zurich, 2 September 1968, nr 105.

<sup>23</sup> *Auch SSV für Ausschluss der Okkupanten*, ibidem.

<sup>24</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1123, Pismo Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR do sekretarza KC PZPR Witolda Jarońskiego z adnotacją: „Dotyczy: pracy polityczno-wyjaśniającej kadry olimpijską i wzmocnienia kierownictwa osobowego ekipy olimpijskiej”, s. 9.

<sup>25</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1123, Notatka na temat postawy działaczy sportowych CSRS wobec Polski..., s. 14 i n.

Nie był to jedyny przypadek zerwania przez Czechosłowację kontaktów sportowych z Polską. Na początku października 1968 r. kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR poinformował sekretarza KC PZPR, Witolda Jarosińskiego, że od czasu wydarzeń w sierpniu 1968 r. Czechosłowacy zrezygnowali m.in. z udziału w zawodach pływackich w Warszawie, turnieju hokeja na trawie, wyścigu kolarskim dookoła Polski. Ponadto odmówili organizacji zawodów lekkoatletycznych i rozegrania meczu piłki nożnej Czechosłowacji<sup>26</sup>. Następstwem wydarzeń w CSRS było ograniczenie międzynarodowych kontaktów polskich siatkarzy. W 1968 r. Polacy nie wyjechali do Włoch na organizowany także w poprzednich latach turniej czterech drużyn: Włoch, CSRS, ZSRR i Polski. Po interwencji w Czechosłowacji wojsk Układu Warszawskiego, gospodarze zamiast Związku Radzieckiego zaprosili drużynę Izraela. W tej sytuacji polskich siatkarzy poinformowano: „władze zdecydowały, że nie należy brać udziału [w turnieju A. P.]”<sup>27</sup>. Zapewne decyzja zapadła na szczeblu władz partyjno-państwowych i była „wymuszona” przez ZSRR.

Na 12 października 1968 r. był zaplanowany początek Igrzysk Olimpijskich w Meksyku. Już wcześniej polskie władze partyjne podejrzewały, że „nieprzyjazna postawa i zachowanie się kierowniczych działaczy sportowych CSRS wobec krajów socjalistycznych może mieć wpływ na stosunek zawodników innych krajów, a także publiczności do zawodników 5 krajów Układu Warszawskiego”<sup>28</sup>. Obawiano się także „tendencyjnego” sędziowania na niekorzyść polskich sportowców. Tym bardziej, że działacze z Czechosłowacji wypowiadali się, iż zbrojna interwencja zakłóciła „tok normalnych przygotowań zawodnikom CSRS”<sup>29</sup>. Wobec takich „zagrożeń”, kierownictwo Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR w notatce skierowanej do sekretarza KC PZPR, Witolda Jarosińskiego, sugerowało konieczność wykorzystania „kanału partyjnego” do zwrócenia uwagi władzom sportowym Czechosłowacji<sup>30</sup>.

W raportach przygotowywanych w KC PZPR odnotowano zbliżenie dziennikarzy, działaczy i sportowców z Czechosłowacji i RFN. Ci pierwsi wręcz unikali kontaktów z przedstawicielami pięciu państw bloku wschodniego. W ostatniej chwili, by uniknąć wspólnego lotu do Meksyku z drużyną NRD, ekipa czechosłowacka przesiadła się do samolotu Lufthansy<sup>31</sup>. Na prośbę władz sportowych Czechosłowacji Komitet Organizacyjny zmienił miejsce zakwaterowania sportowców czechosłowackich. Ulokowano ich przy Meksykanach, a nie, jak wcześniej planowano, w grupie państw bloku wschodniego<sup>32</sup>. Zawodnicy czechosłowaccy zapowiedzieli nawet, że nie będą „oddawać sportowych pozdrowień sportowcom krajów «piątki»”<sup>33</sup>.

Cechą charakterystyczną systemu panującego w państwach bloku wschodniego było m.in. ograniczanie dostępu do informacji. W przypadku sportowców uczestniczących w zawodach międzynarodowych realizacja tego założenia była bardzo kłopotliwa. Specyficzny charakter Igrzysk Olimpijskich znacznie zwiększał te trudności. Kierownictwo PZPR podkreślało, że do Meksyku przyjedzie Polonia zagraniczna „o różnejorientacji politycznej, która będzie szukała

<sup>26</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>27</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1123, Notatka Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR skierowana do sekretarza KC PZPR Witolda Jarosińskiego z adnotacją: „Dotyczy: polskiej ekipy olimpijskiej XIX Igrzyska w Meksyku”, s. 19.

<sup>28</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1123, Notatka na temat postawy działaczy sportowych CSRS wobec Polski..., s. 15.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1123, Informacja o udziale Polski..., s. 46 i n.

<sup>32</sup> *Tschechen zu den Mexikanern einquartiert*, „Sport”, Zurich, 25 September 1968, nr 115.

<sup>33</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1123, Informacja o udziale Polski..., s. 46.

kontaktów z zawodnikami i trenerami". Zamierzano zatem „zabezpieczyć odpowiedni klimat polityczny”<sup>34</sup>. Przed wyjazdem na igrzyska podstawowym zadaniem organizacji partyjnej była „praca ideowo-wychowawcza” z działaczami, trenerami i zawodnikami przed olimpiadą i w trakcie jej trwania. Podczas zorganizowanego w ostatnich dniach sierpnia 1968 r. spotkania z prezesami związków, pracownikami PKOl i dziennikarzami władze partyjne przedstawiły „aktualną sytuację międzynarodową”. Szczególny nacisk położono na omówienie wydarzeń w Czechosłowacji. Jednocześnie zobowiązano prezesów związków sportowych do podjęcia tych problemów z zawodnikami na obozach sportowych. W czasie zgrupowań kadry olimpijskiej w czterech ośrodkach przygotowawczych zorganizowano „specjalne” spotkania z lektorami. Podejmowano na nich najważniejsze wydarzenia polityczne<sup>35</sup>. Prelegenci omawiali m.in.: „tło społeczno-polityczne wydarzeń w Czechosłowacji” oraz „polski punkt widzenia na sprawę Czechosłowacji”. Zdaniem kierownictwa Wydziału Propagandy i Agitacji spotkania te cieszyły się dużym zainteresowaniem. Przeciętnie trwały one od 2,5 do 4 godzin. Zdecydowana większość pytań, jakie zadawali sportowcy, a które skwapliwie notowano i przekazano władzom partyjnym, dotyczyła wydarzeń w Czechosłowacji i ich skutków. W niektórych odnajdujemy elementy potocznych przekazów zapewne powtarzanych w społeczeństwie. Pytano więc m.in. o odszkodowania, jakie rzekomo Polska ma płacić Czechosłowacji, o bojkot polskich towarów w sklepach zachodnich. Próbowano także uzyskać odpowiedź, dlaczego po wydarzeniach w Czechosłowacji odwołano wiele międzynarodowych spotkań z Polską i krajami socjalistycznymi<sup>36</sup>. Wydział Propagandy i Agitacji był w tym przypadku oficjalnym, choć mało wiarygodnym źródłem informacji. Cenniejsza była wiedza zdobyta w sposób nieformalny, w czasie rozmów ze sportowcami z innych krajów. Kierownictwo próbowało ograniczać takie spotkania. Jeden z dziennikarzy, towarzyszący polskim olimpijczykom na obozie przygotowawczym we Francji, informował władze partyjne, że przebywający tam sportowcy z Czechosłowacji i Rumunii próbowali dotrzeć „do naszych zawodników (...) z wyjaśnieniami sytuacji w CSRS”<sup>37</sup>. Dużo więcej „zagrożeń” tego typu można się było spodziewać na igrzyskach w Meksyku. Kierownictwo PZPR postanowiło więc wzmocnić politycznie ekipę olimpijską działaczami „o bogatym doświadczeniu pracy z młodzieżą”. W Wydziale Propagandy i Agitacji KC PZPR wytypowano na wyjazd do Meksyku zastępcę kierownika tego wydziału oraz starszego instruktora Biura Prasy. Pierwszy z nich miał za zadanie „podejmować i rozstrzygać na miejscu, w zależności od sytuacji, decyzje polityczne” oraz ustalać „wspólną platformę działania” z innymi krajami socjalistycznymi<sup>38</sup>.

Igrzyska Olimpijskie w Meksyku miały wielu bohaterów. Bez względu na osiągnięte wyniki sportowe w pewnym sensie bohaterami byli też sportowcy z Czechosłowacji. Okazywała im to meksykańska publiczność i dziennikarze. W informacjach z igrzysk przygotowanych przez aparat PZPR podkreślano, że „Czechosłowacy byli bardziej niż wiele innych krajów serdecznie wi-

<sup>34</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1123, Pismo Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR do sekretarza KC PZPR Witolda Jarosińskiego z adnotacją: „Dotyczy: pracy polityczno-wyjaśniającej kadry olimpijską...”, s. 9.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 9 i n.; także: AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1123, Pismo Kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji do sekretarza KC PZPR Witolda Jarosińskiego z adnotacją: „Dotyczy: polskiej ekipy olimpijskiej...”, s. 17 i n.

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>38</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1123, Pismo Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR do sekretarza KC PZPR Witolda Jarosińskiego z adnotacją: „Dotyczy: pracy polityczno-wyjaśniającej kadry olimpijską...”, s. 9 i n.

tani przez publiczność", a „znaczna część prasy wyraźnie lansowała zawodników czechosłowackich”<sup>39</sup>. W Meksyku sportowcy z CSRS byli rzecznikami interesów własnego kraju. Do wydarzeń z sierpnia 1968 r. nawiązywali oni podczas konferencji prasowych. Szczególnie nośne były wypowiedzi znanych sportowców — długodystansowca Emila Zatopka i gimnastyczki Verry Caslavskiej<sup>40</sup>. Przedstawiciele PZPR ocenili je jako „prowokacyjne” i „idiotyczne”. W wiosce olimpijskiej czechosłowaccy sportowcy rozpowszechniali informacje o sytuacji w ich kraju. We wspomnianym wcześniejszym sprawozdaniu partyjnym odnajdujemy informację, że organizatorzy igrzysk próbowali to zablokować. Zapewne gospodarze obawiali się upolitycznienia olimpiady. Ale czy rzeczywiście wyeliminowanie polityki z takiej imprezy i w ogóle ze sportu w okresie „zimnej wojny” było możliwe? Kierownictwo PZPR stwierdziło: „Jak byśmy nie patrzyli na to wielkie święto sportowe młodzieży, jest to impreza polityczna”<sup>41</sup>.

Po Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku sportowcy CSRS mieli inną okazję do „rewanżu” na ZSRR. W marcu 1969 r. w Sztokholmie odbywały się Mistrzostwa Świata w Hokeju na Lodzie. Dwa razy przeciwnikiem Czechosłowacji byli hokeiści ZSRR. Aleksander Dubcek wspominał: „28 marca cały kraj zastygł przed ekranami telewizorów, śledząc spotkanie drużyny czechosłowackiej z radziecką. Chodziło o coś więcej niż hokej. W meczu widziano odwet za okupację — ja sam zresztą też byłem wniebowzięty, gdy pokonaliśmy Związek Radziecki stosunkiem 2:0. Praga wyglądała jak w dniu święta narodowego, tysiące ludzi wyległo na ulice. Trudno było nie zauważyć antyradzieckiego podtekstu hucznych wiwatów”<sup>42</sup>. Jeszcze większa euforia zapanowała w Czechosłowacji po drugim, wygranym w stosunku 4:3, meczu finałowym decydującym o tytule mistrzowskim. Szacuje się, że tylko w Pradze swoją radość manifestowało ponad 100 tys. ludzi. Władza radziecka i jej poplecznicy potrafili wyciągnąć korzyści z tej radości. Prowokatorzy wmieszani w tłum demonstrantów, a wraz z nimi część kibiców — tak twierdził Dubcek, zdemolowali wystawę biura „Aeroflotu”. Stanowiło to doskonały pretekst do rozpętania fali ataków na I sekretarza KPCz i jego zwolenników. W Czechosłowacji pojawiła się wówczas plotka, raczej mało prawdopodobna, że być może drużynie radzieckiej nakazano porażkę w tym meczu<sup>43</sup>.

O wydarzeniach w Pradze, w tonie nieprzychylnym Czechosłowacji, pisała „Trybuna Ludu”. Informowano w niej, że podczas demonstracji rannych zostało 51 funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Według relacji wysłanników tłum powybił także szyby w koszarach w Młoda Bolesław, w Usti nad Łabą zaś zniszczył budynek komendatury radzieckiej. W tej ostatniej miejscowości straty ZSRR szacowano na około 150 tys. koron<sup>44</sup>.

<sup>39</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1123, Informacja o udziale Polski w XIX Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku, op. cit., s. 46 i n.

<sup>40</sup> Ibidem; Emil Zatopek — legendarny długodystansowiec, wielokrotny medalista olimpijski, Mistrzostw Europy i 18-krotny rekordzista świata. Długo był ulubieńcem władz CSRS. Po 1968 r. został zdegradowany jako wojskowy i usunięty w cień. Patrz: T. Olszański, *Historia olimpiad*, Warszawa 2004, s. 40; *Mała encyklopedia sportu*, Warszawa 1987, t. 2, s. 666; Vera Caslavská-Odložilová — gimnastyczka, najlepszy sportowiec świata w 1968 r., wielokrotna medalistka olimpijska, Mistrzostw Świata i Europy. Patrz ibidem, t. 1, s. 109; oboje byli sygnatariuszami Karty 77. Patrz T. Olszański, op. cit., s. 40.

<sup>41</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1123, Informacja o udziale Polski w XIX Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku, op. cit., s. 46 i n.

<sup>42</sup> A. Dubcek, op. cit., s. 288.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 288 i n.

<sup>44</sup> *Szczegóły zająć w CSRS po meczu hokejowym. 51 pracowników służby bezpieczeństwa—rannych*, „Trybuna Ludu”, nr 92, 3 IV 1969 r.



Ważną rolę w kalendarzu imprez sportowych państw socjalistycznych stanowił kolarski Wyścig Pokoju<sup>45</sup>. Zgodnie z założeniami była to impreza, w której oprócz celów sportowych realizowano zadania polityczne. Z jednej strony miała to być manifestacja pokoju i przyjaźni między państwami bloku wschodniego, szczególnie między organizatorami wyścigu — Polską, Czechosłowacją, a od 1952 r. także Niemiecką Republiką Demokratyczną<sup>46</sup>. Z drugiej strony — wyścig miał „pośrednio przekonywać” przedstawicieli Zachodu uczestniczących i obsługujących zawody „o wyższości naszego ustroju nad ustrojem kapitalistycznym”<sup>47</sup>. Po wydarzeniach w 1968 r. władzom sportowym i partyjno-rządowym Polski i NRD szczególnie zależało, by kolejny, XXII Wyścig Pokoju w 1969 r. został zorganizowany z podobnym rozmachem jak w poprzednich latach. Tymczasem już podczas Igrzysk Olimpijskich w Meksyku czechosłowaccy organizatorzy wyścigu zapowiadali, że na terenie CSRS Wyścig Pokoju w 1969 r. nie może się odbyć, ponieważ we wszystkich wyznaczonych wcześniej miastach etapowych odmówiono jakiegokolwiek współpracy. Równocześnie w wypowiedziach dla prasy zachodniej działacze sportowi z Czechosłowacji zasugerowali nawet likwidację imprezy i zastąpienie jej wyścigiem na trasie „łączącej stolice CSRS, Rumunii i Jugosławii”<sup>48</sup>.

W końcu 1968 r. polskie i wschodniemieckie władze partyjne i sportowe wywierały nacisk na czechosłowackich organizatorów wyścigu, aby zmienili lub przynajmniej złagodzili stanowisko. Kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR w liście do sekretarza KC PZPR, Stefana Olszowskiego, sugerował, by poprzez „kontakty partyjne i państwowe” nakłonić stronę czechosłowacką do zgłoszenia drużyny reprezentacyjnej wydelegowania przedstawiciela «Rudego Prava» do Komitetu Organizacyjnego imprezy<sup>49</sup>. Na udział w wyścigu kolarzy z Czechosłowacji i jednego przedstawiciela w Komitecie Organizacyjnym liczyli także przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej naczelny redaktor „Trybuny Ludu”. Proponowali oni przeprowadzenie wyścigu w planowanym wcześniej terminie, w dniach 9-24 maja, ale jednocześnie sugerowali wzmocnienie działań propagandowych ze szczególnym podkreśleniem znaczenia sportowego imprezy i jej wkładu „w zbliżenie między narodami i w sprawy pokoju”<sup>50</sup>.

Dotychczasowi organizatorzy Wyścigu Pokoju spotkali się przy okazji udziału w kongresie Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI) w Genewie. Czechosłowacy podtrzymali swoje wcześniejsze stanowisko o wycofaniu drużyny z majowej imprezy. Równocześnie w prasie zachodniej pojawiły się spekulacje o próbach organizacji innego wyścigu na jednej z tras: Praga-Bukareszt-Belgrad, Praga-Wiedeń-Monachium-Mediolan, Bratysława-Wiedeń-Rawenna. W czasie nieformalnych spotkań polscy działacze sportowi dowiedzieli się, że przedstawiciele CSRS podejmowali próby rozmów na ten temat z Austriakami. Według relacji wiceprzewodniczącego GKKF i kierownika działu sportowego „Trybuny Ludu” delegacja CSRS przekonywa-

<sup>45</sup> Szerzej o sportowym aspekcie Wyścigu Pokoju: B. Tuszyński, *Wyścig Pokoju 1948-1988*, Warszawa 1989; także *Wyścig Pokoju*, pod red. W. Gołębińskiego, Warszawa 1967.

<sup>46</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/44, Notatka w sprawie VI Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju (Praga-Berlin-Warszawa), s. 98.

<sup>47</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/413, Notatka służbowa o przeprowadzeniu VII Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” w 1954 r., s. 6.

<sup>48</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1123, Notatka w związku z XXII Wyścigiem Pokoju s. 64.

<sup>49</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1123, Pismo Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR do sekretarza KC PZPR, Stefana Olszowskiego, s. 65.; sekretarzowi KC PZPR, Stefanowi Olszowskiemu, podlegały wówczas: Wydział Kultury i Biuro Prasy. Patrz W. Janowski, A. Kochański, op. cit., s. 68.

<sup>50</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1123, Propozycje w sprawie organizacji Wyścigu Pokoju w 1949 r., s. 66.

ła działaczy państw zachodnich, by ich związki sportowe nie przyjmowały zaproszeń na Wyścig Pokoju w 1969 r.<sup>51</sup>

Sprawę udziału drużyny czechosłowackiej w wyścigu rozpatrywano też na najwyższych szczeblach władzy w CSRS. Z listu redaktora naczelnego „Rudego Prava” do redaktora naczelnego „Trybuny Ludu” dowiadujemy się, że Prezydium KC KPCz poleciło „właściwym organom zabezpieczyć udział czechosłowackiej reprezentacji w Wyścigu Pokoju”. Rozważano też możliwość przeprowadzenia wyścigu przynajmniej przez niewielki obszar CSRS<sup>52</sup>. Kilka dni później, w rozmowie polskich przedstawicieli z sekretarzem KC KPCz, W. Bilakiem — skądinąd zwolennikiem inwazji na Czechosłowację, a zapewne i zwolennikiem udziału Czechosłowacji w Wyścigu Pokoju — ustalono ustępstwa ze strony czechosłowackiej. Uchwała Prezydium KPCz zobowiązywała bowiem władze sportowe do zapewnienia udziału drużyny czechosłowackiej w wyścigu, a redakcję „Rudego Prava” do prac w Komitecie Organizacyjnym. Trasa wyścigu miała też mieć „normalny przebieg” przez terytorium CSRS, tak jak dotychczas<sup>53</sup>.

Władze państwowe Czechosłowacji próbowały rozwiązać problem drogą administracyjną. Jednak sam Bilak nie był pewien skuteczności takich działań. Nie umiał odpowiedzieć, czy uchwała Prezydium KPCz zostanie zrealizowana<sup>54</sup>. Opór działaczy i sportowców CSRS nie ustawał. Podczas kolejnej narady delegacji CSRS, NRD i Polski, zorganizowanej ostatniego dnia stycznia 1969 r. w Pradze, przedstawiciele Czechosłowacji poinformowali, że „Sekcja Kolarska CSRS (...) podjęła decyzję o nieuczestniczeniu drużyny CSRS w XXII Wyścigu Pokoju”. Decyzję tę poparli przedstawiciele „Rudego Prava”<sup>55</sup>. Dwa tygodnie później odbyła się kolejna narada, tym razem w Warszawie, poświęcona organizacji XXII Wyścigu Pokoju. Strona polska konsekwentnie przekonywała przedstawicieli „Rudego Prava” i władze sportowe Czechosłowacji m.in. do wystawienia drużyny kolarskiej i przeprowadzenia wyścigu przez tereny CSRS. Polacy zapowiedzieli, że w innym przypadku ewentualnie współudział w organizacji wyścigu zaproponują redakcji bratysławskiej „Prawdy”. Naciskani przedstawiciele Czechosłowacji przeciągali rozwiązanie problemu do kwietnia. Jednocześnie jeden z nich pozostawił nadzieję na pomyślne zakończenie sprawy, stwierdzając: „choć kadra kolarska CSRS nie jest zainteresowana udziałem w Wyścigu Pokoju, on jest przekonany, iż reprezentacja CSRS weźmie udział w imprezie”<sup>56</sup>.

W czasie konferencji warszawskiej ustalono, że strona polska, główny organizator Wyścigu Pokoju w 1969 r., będzie mogła występować w imieniu redakcji „Rudego Prava” i władz kolarskich CSRS. Ponadto Czechosłowacy zgłosili udział jednego sędziego, zapowiadając, że będą starać się o wytypowanie kolejnych trzech. Poinformowali także, że nie będzie to łatwe zadanie, ponieważ „trzeba było wywierać presję na zgłoszonego już sędziego, by przyjął funkcję o którą poprzednio sędziowie walczyli”<sup>57</sup>.

<sup>51</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1123, Relacja z rozmów z delegacją CSRS w sprawie organizacji Wyścigu Pokoju w 1969 r., s. 67 i n.

<sup>52</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1125, List redaktora naczelnego „Rudego Prava” do redaktora naczelnego „Trybuny Ludu”, s. 2.

<sup>53</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1125, Notatka dotyczy: relacji tow. M. Renke i rozmowy z sekr. KC KPCz tow. W. Bilakiem w sprawie Wyścigu Pokoju, s. 3.

<sup>54</sup> Ibidem.

<sup>55</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1125, Sprawozdanie z narady w sprawie XXII Wyścigu Pokoju odbytej w Pradze 31 I 1969 r., s. 11.

<sup>56</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1125, Notatka w sprawie konferencji dotyczącej XXII Wyścigu Pokoju, s. 20-21.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 21.

Uczestniczący w pracach Komitetu Organizacyjnego XXII Wyścigu Pokoju działacze CSRS znajdowali się pod silnym naciskiem „środowiska dziennikarskiego i sportowego, wrogiego imprezie”. Trudno ocenić, czy ich opór wynikał z wewnętrznych przekonań, czy z obaw o reakcję społeczną w Czechosłowacji. Jeden z członków delegacji przyznał się, że przed wyjazdem do Warszawy otrzymał telefon ze znanejmu redakcji z pytaniem: „Czy jedziesz nas sprzedać?”<sup>58</sup>. Równie krytyczne opinie na temat Wyścigu Pokoju wyrazili czechosłowaccy dziennikarze w rozmowach z Polakami. W sprawozdaniu z kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Prasy Sportowej pisanym do KC PZPR polski dziennikarz przedstawił uwagę swego kolegi z „Młodej Fronty”, że Wyścig Pokoju to: „czysta komedia, karykatura sportu, a zwłaszcza przyjaźni i pokoju”<sup>59</sup>.

Władzom partyjno-rządowym i działaczom sportowym z Polski i NRD zależało jednak, by ta „karykatura sportu” przybrała, przynajmniej pozornie, normalny kształt. Zadanie to utrudniali przedstawiciele kierownictwa sportowego CSRS, którzy nie podporządkowywali się dyrektywom KPCz i wielokrotnie odrzucali możliwość startu swoich kolarzy w Wyścigu Pokoju<sup>60</sup>. W tej sytuacji ambasada CSRS w Warszawie informowała, że „czynić będzie starania, aby przynajmniej czechosłowacki zespół wojskowy przybył na start XXII Wyścigu Pokoju”<sup>61</sup>.

Postawa działaczy i sportowców z Czechosłowacji sprawiła poważny kłopot organizatorom wyścigu. Do ostatnich dni przed zawodami nieznana była dokładna trasa wyścigu i niepewny był udział drużyny CSRS<sup>62</sup>. Konieczne okazało się też przesunięcie terminu rozpoczęcia imprezy. Prasa w Polsce, rzecz jasna, nie informowała o tych problemach. 20 marca 1969 r. w „Trybunie Ludu” przedstawiono trasę Wyścigu Pokoju oraz poinformowano, że impreza odbędzie się w dniach 12-25 maja. W żaden sposób nie wyjaśniano, dlaczego trasa wyścigu nie prowadzi przez CSRS<sup>63</sup>. W rzeczywistości władze partyjno-rządowe i działacze sportowi nie wiedzieli, czy kolarze pojedą drogą podaną do publicznej wiadomości. Ostateczną wersję przebiegu wyścigu opublikowano dopiero 11 maja 1969 roku. VI etap z Wałbrzycha do Wrocławia miał prowadzić przez terytorium Czechosłowacji m.in. przez miasto Trutnov<sup>64</sup>. Stronie polskiej NRD udało się przeforsować istotny propagandowo przejazd przez CSRS. Jednak kolarze z Czechosłowacji nie wzięli udziału w imprezie. Stefan Kisielewski w *Dziennikach* odnotował: „O tej absencji Czechów, którą przecież każdy widzi, nie ma u nas w prasie ani jednego słówka, najmniejszej nawet uwagi. Chorzy ludzie!”<sup>65</sup>.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 22.

<sup>59</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1125, Notatka z Kongresu AIPSS s. 96.

<sup>60</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1125, Notatką s. 31.

<sup>61</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1125, Notatka w sprawie organizacji XXII Wyścigu Pokoju (12-25 V 1969), s. 40.

<sup>62</sup> Organizatorzy wyjątkowo pozwolili drużynie czechosłowackiej zgłosić się do Wyścigu Pokoju nawet w dniu startu, 12 maja 1969 r., Patrz: AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1125, Poufna informacja w sprawie XXII Wyścigu Pokoju 1969, s. 27.

<sup>63</sup> XII *Wyścig Pokoju w dniach 12-25 maja*, „Trybuna Ludu” nr 78, 20 III 1969 r.; Trasa Wyścigu opublikowana w „Trybunie Ludu”: „I etap Dookoła Warszawy, II etap Warszawa-Łódź, III etap Łódź-Piotrków (indywidualnie na czas), IV etap Piotrków-Gliwice, V etap Kędzierzyn-Wałbrzych, VI etap Wałbrzych-Wrocław, VII etap Wrocław-Poznań, VIII etap Poznań-Zielona Góra, dzień odpoczynku w Zielonej Górze, IX etap Zielona Góra-Swiebodzin (indywidualnie na czas), X etap Swiebodzin-Eisenhüttenstadt, XI etap Guben-Cottbus (indywidualnie na czas), XII etap Cottbus-Drezno, XIII etap Drezno-Gera, XIV etap kryterium w Gera, XV etap Zeitz-Berlin”.

<sup>64</sup> *Mapa batalii o zwycięstwo*, „Trybuna Ludu” nr 129, 11 maja 1969 r.

<sup>65</sup> S. Kisielewski, op. cit., s. 126.

W Czechosłowacji kolarze mieli przejechać jedynie 112 km. Władze niepewne reakcji społeczeństwa zastosowały nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Na całej trasie, mniej więcej co 50 metrów, porządku pilnował żołnierz lub milicjant. Mimo to nie obyło się bez incydentów. Prezes Polskiego Związku Kolarskiego odnotował: „Na pierwszej części trasy bardzo wielu zawodników miało defekty gum. Stwierdzono, że powstały one w ogromnej większości z powodu rozsypania na szosie pinezek. W związku z tym kierownictwo Wyścigu wydało polecenie wszystkim samochodom oprócz sędziowskich i technicznych wyprzedzenia kolarzy. Chodziło o to, by samochody jadące przed zawodnikami przynajmniej częściowo zmiotły z szosy pinezki”<sup>66</sup>. Ponadto wzdłuż przejazdu kolumny wyścigu „widać było nieprzychylnie napisy częściowo zacierane przez wojsko”. Przed kilkoma fabrykami kolarzy „witano” gwizdami i okrzykami. Na dachu jednego z zakładów przemysłowych „kilku mężczyzn czyniło nieprzyjemne gesty, machało miotłami, a jeden z nich spuścił spodnie i odwrócił się tyłem do kolumny wyścigowej”<sup>67</sup>. Próby protestu podejmowane przez społeczeństwo Czechosłowacji w czasie trwania Wyścigu Pokoju miały charakter spontaniczny. W końcowym etapie tego etapu prezes PZKol stwierdził, że „mimo wysiłków różnych wrogich elementów nie zdołały one w poważny sposób zakłócić przebiegu imprezy”<sup>68</sup>. Zapewne była to zasługa resortów siłowych, które czuwały nad „normalnym” przebiegiem wyścigu. Interesująca i wymowna była uwaga przedstawiciela PZKol przy omawianiu trasy wyścigu na kolejny rok. Sugerował on, aby na terenie Czechosłowacji nie organizowano etapu jazdy indywidualnej na czas, ponieważ „każdy zawodnik występuje sam i może stać się łatwym celem szykan ze strony jakichś nieodpowiedzialnych elementów”<sup>69</sup>. Wydarzenia w Czechosłowacji w 1968 r. i atmosfera wokół Wyścigu Pokoju w 1969 r. nie sprzyjały realizacji celów politycznych postawionych przez władze partyjno-rządowe Polski i NRD. Tym większe znaczenie miała odpowiednia oprawa propagandowa. KC PZPR m.in. przygotował listę haseł na XXII Wyścig Pokoju, które miały być rozwieszane na trasie. Ich treść, w kontekście wydarzeń w Czechosłowacji i nieobecności kolarzy z CSRS na wyścigu, zakrawała na ironię. Głoszono więc: „Wyścig Pokoju służy zbliżeniu narodów”, „Wyścig Pokoju manifestacją przyjaźni międzynarodowej”, „Idea przyjaźni i pokoju nie zna granic”<sup>70</sup>.

Środowisko sportowe Czechosłowacji ponownie zmanifestowało swój „nieprzychylny” stosunek do ZSRR, Polski, NRD i Bułgarii dwa miesiące później. W lipcu 1969 r. zorganizowany został wieloetapowy wyścig „Tour de Bohemia Glass”, na który zaproszono kolarzy z Jugosławii, Rumunii, Węgier, wielu krajów zachodnich i USA. Jednocześnie pominięto zawodników ZSRR, NRD, Polski i Bułgarii. Zwycięzcy wyścigu mieli otrzymać cenne nagrody, m.in. samochód „Skoda” i motocykl „Java”. Działacze z CSRS indagowani, dlaczego na te zawody nie zaproszono kolarzy „bratnich krajów”, odpowiadali wymijająco<sup>71</sup>.

Świat sportu nie pozostał obojętny na wydarzenia w Czechosłowacji w 1968 r. Jednak prędko, jaką próbowano wywierać na arenach sportowych na przedstawicieli pięciu państw Układu Warszawskiego, nie mogła zmienić sytuacji Czechów i Słowaków. Była to raczej forma protestu. Jak trafnie zauważył Stefan Kisielewski, poza tymi dyplomatycznymi gestami „nikt palcem w bucie nie kiwnął”. W rzeczywistości większość z tych „gestów” wykonali zawodnicy i działacze Czechosłowacji. Zachód w wielu przypadkach zareagował odwołaniem imprez sportowych

<sup>66</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1125, Notatka w sprawie przejazdu Wyścigu Pokoju przez CSRS, s. 46.

<sup>67</sup> Ibidem.

<sup>68</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1125, Dokument bez tytułu, s. 49.

<sup>69</sup> Ibidem, s. 48.

<sup>70</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1125, Hasła na XXII Wyścig Pokoju (teren Polski) s. 36.

<sup>71</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1125, Fragment informacji CTKz 17 marca s. 29.

O mniejszym znaczeniu. Pierwsze sygnały w prasie zachodniejo ewentualnym wykluczeniu sportowców pięciu państw-agresorów z Igrzysk Olimpijskich w Meksyku nie zostały zrealizowane. To rzeczywiście mogła być bolesna kara. Jejskutki w większym stopniu odczuliby jednak sportowcy tych państw niż władze państwowe. Wraz z upływającym czasem (a może już na samym początku wydarzeń) Zachód godził się z sytuacją w Czechosłowacji. Wprawdzie w 1969 r. oficjalnie udziału w Wyścigu Pokoju odmówiły federacje kolarskie Włoch, Norwegii, Holandii i Anglii<sup>72</sup>, jednak Czechom i Słowakom nie udało się przekonać działaczy zachodnich związków kolarskich do całkowitego bojkotu majowej imprezy. Z czasem ustąpić musieli również działacze i sportowcy z Czechosłowacji. W 1970 r. Wyścig Pokoju przeprowadzono „tradycyjną” trasą Praga-Warszawa-Berlin. Wystartowali w nim także kolarze CSRS. Mimo to należy docenić opór środowiska sportowego Czechosłowacji, które potrafiło sprzeciwić się oficjalnemu stanowisku „nowych” władz swojego kraju. W wielu wypadkach godną podziwu solidarność wykazali sportowcy i działacze z Czechosłowacji. Przeciwno interwencji wypowiadali się zawodnicy<sup>73</sup>, których wcześniejsze zwycięstwa władze CSRS, nie zważając na nadmierne obciążenia organizmów sportowców, „wykorzystywały” do celów propagandowych.

### **„The World of Sport” and the Warsaw Pact Intervention in Czechoslovakia in 1968**

During the aftermath of the second world war, Poland and the remaining states of the so-called people's democracy were forced to accept the Soviet model of the organisation and management of sport. Its essence consisted of upbringing a „new man” and justifying the superiority of the „new system” over its capitalist counterpart. Mutual co-operation and an exchange of experiences between activists and sportsmen from the Eastern bloc states were supposed to guarantee the domination of „progressive forces” in sport arenas across the world.

Co-operation became significantly disturbed after the invasion of Czechoslovakia, carried out by five member-states of the Warsaw Pact on the night of 20/21 August 1968. In assorted sports stadiums numerous Czechoslovak activists and sportsmen protested against the Soviet policy, while sportsmen representing the five aggressors encountered the hostility of their Czechoslovak colleagues. The question of Czechoslovakia was also the focus of interest on the part of the international milieu of sportsmen, sport activists, and fans. The Western sport press suggested boycotting those states which took part in the armed intervention. There emerged a veritable threat of excluding the five states-aggressors from the Olympic Games, to be held in Mexico in October 1968. The president of the West German national Olympic committee even called for cancelling the Games.

Polish sport and party-government authorities noted multiple cases of earlier planned sport contacts being severed by Czechoslovakia and the West. Representatives of the remaining four member-states of the Warsaw Pact were treated similarly. At the time of the Olympic Games in Mexico fans and journalists alike demonstrated their sympathy for sportsmen from Czechoslovakia. This attitude was to a considerable extent the outcome of a campaign

<sup>72</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/1125, *Poufna informacja sprawie XXII Wyścigu Pokoju 1969r.*, s. 26.

<sup>73</sup> Przed Igrzyskami Olimpijskimi w Helsinkach w 1952 r. Zatopek podjął „socjalistyczne zobowiązanie”, że zdobędzie trzy złote medale. Zdobył je startując — co było ewenementem — w trzech biegach głównych: na 5 i 10 kilometrów oraz w maratonie. Patrz: T. Olszański, op. cit., s. 38.

conducted by the sportsmen themselves, who provided information about the situation in their country.

Ice hockey matches played during the World Championship held in Stockholm in March 1969 proved to be a sui generis reprisal for the Soviet policy. The Czechoslovak team won two victories over the Soviet players, and after the second, final match crowds in Czechoslovakia openly demonstrated their joy.

Particular rank was ascribed to an attempt at boycotting or even liquidating the Peace Race made by sportsmen and activists from Czechoslovakia, who convinced Western representatives that their associations should refuse invitations to the event. In 1969 the Western press even speculated about attempts at organising a different race. Consequently, the main event was not attended by cyclists from Czechoslovakia and several Western states. True, the course ran across Czechoslovakia, but only along a relatively short distance. Despite the fact that order was kept by reinforced militia and army units, it became impossible to avoid various incidents. Two months later, in July 1969, Czechoslovak bicyclists organised the „Tour de Bohemia Glass" multi-stage race with valuable prizes, to which they did not invite participants from the Soviet Union and other states-aggressors.

The „world of sport" did not remain indifferent to the events of 1968 in Czechoslovakia, but ultimately its gestures were of slight significance; moreover, most of them were performed by Czechoslovak sportsmen.